

GŁOS WIELKOPOLSKI
60-782 POZNAŃ
ul. Grunwaldzka 19

Nr z dn.
251 25 - 10 - 96

YSKI • GŁOS TOWARZYSKI • GŁOS TOWARZY



Fot. „Głos”— ANDRZEJ SZOZDA

Chwałę Goplanę

Przy wejściu do teatru każdy z widzów częstowany był słodkościami sponosorującej „Balladyne” — Goplany. W czasie przerwy to samo, a gdy po premierowym spektaklu „Balladyny” Juliusza Słowackiego aktorzy wyszli do okłasków, dziewczęta w barwach Goplany wszystkich aktorów obdarowały teatralnymi pralinkami w czekoladzie.

W foyer Teatru Polskiego po przedstawieniu, jak przystało na premierę, był bankiet. Tym razem na słodko. Tutaj także królowała Goplana. Gości powitał dyrektor Zbigniew Jaśkiewicz, przekazując zaraz pałeczkę dyrektorowi artystycznemu Lechowi Raczkowi wraz z prośbą o jakieś bardziej fachowe podsumowanie spektaklu. L. Raczak dziękował i komplemen-

tował realizatorów i aktorów, ale interpretacji nie dał. Każdy na stronie sam więc dzielił się z sąsiadami próbą odpowiedzi na pytania, jakie postawiła widowni pani Dorota Latour. Wszyscy skorzy byli do rozmów. Dyskutowano również treść toasty wiceprezydenta Ryszarda Olszewskiego.

Słodko było wszystkim tego wieczoru. Jakieś goryczy zaznała jednak

chyba pani reżyser. Jej dzieło nie wszystkim przypadło w tym samym stopniu do gustu co czekoladki teatralne Goplany. Dyrektor Jaśkiewicz obdarował mnie dodatkową porcją czekoladek. — *Może ciebie nimi przekupię.* Czekoladki wziąłem, zapewniając solennie, że dobrze będę się odtąd wyrażał o Goplanie...